

# ŚWIATOWY DZIEŃ PSZCZÓŁ. JAK CHRONIĆ TE POŻYTECZNE OWADY?

Piotr Biernacki, fot. Pixabay

20 maja na całym świecie obchodzi się Światowy Dzień Pszczół. Jego ustanowienie przez Organizację Narodów Zjednoczonych ma przypominać o roli, wielkim znaczeniu i wpływie, jakie te zapylacze mają na cały globalny ekosystem. Przy tej okazji nie można jednak zapomnieć i o zagrożeniach, z którymi zmagają się owady, których praca jest nieodzownym elementem przetrwania większości gatunków roślin, a co się z tym wiąże także zwierząt i ludzi.

Jak podaje resort klimatu i środowiska, w Polsce żyje około czterystu siedemdziesięciu gatunków pszczoł. Około 75 proc. roślin uprawnych wymaga udziału zwierząt w zapylaniu ich kwiatów.

- I wbrew pozorom, głównymi zapyłaczami nie są dobrze nam znane, żyjące w ulach, hodowlane pszczoły miodne, lecz przede wszystkim pszczoły dzikie, często gatunki samotnicze. I to właśnie one są też szczególnie narażone na zagrożenia wynikające ze zmian w środowisku - uczulają urzędnicy, informując jednocześnie, że na dachu gmachu Ministerstwa Klimatu i Środowiska od kilku lat zainstalowane są ule, które zamieszkuje 300 tys. pszczoł.

W jaki więc sposób zadbać o pszczoły?

- Ważne jest, aby dbać o różnorodność biologiczną, nie tylko na terenach dzikich, lecz też w miastach i na wsiach. Do minimum ograniczmy koszenie trawników, pozwólmy rosnąć łąkom kwietnym. Sadźmy rodzime gatunki roślin - kwiatów, krzewów i drzew. Przywracajmy na wsiach miedze i zadrzewienia śródpolne, będące siedliskiem wielu gatunków - podpowiadają znawcy tematu.

Na nieco inny aspekt ochrony zwraca także Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Swoją uwagę skupia na profilaktyce i edukacji przed niewłaściwie stosowanymi pestycydami przez producentów rolnych.

Wiosna to przecież czas, kiedy pszczoły zaczynają intensywną pracę. Podobnie jak rolnicy, którzy do pielęgnacji upraw posługują się niejednokrotnie szeregiem chemicznych oprysków.



- Współczesna uprawa roślin nie zawsze może się obyć bez chemicznych środków ochrony roślin. Nieprawidłowo wykonywana aplikacja pestycydów a w szczególności insektycydów, niesie niezwykle duże zagrożenie dla pszczoł i innych owadów pożytecznych. Bardzo ważne jest więc prawidłowe korzystanie z chemicznych środków ochrony roślin przy ochronie upraw rolniczych, a także na działkach, ogrodach przydomowych, terenach zielonych umieszczeniowych zarówno na wsi, jak i w mieście - zaznacza instytucja.

Podaje jednocześnie, że przy stosowaniu chemicznej ochrony roślin należy w szczególności stosować wyłącznie środki ochrony roślin dopuszczone do obrotu i stosowania na podstawie zezwoleń lub pozwoleń na handel równoległy wydanych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Konieczne jest używanie ich w taki sposób, aby minimalizować negatywny wpływ zabiegów chemicznych na organizmy niebędące celem zabiegu. Nie można stosować preparatów toksycznych dla pszczoł w okresie kwit-

nienia roślin uprawnych oraz w uprawach, na których występują kwitnące chwasty, a zabiegi wykonywać po zakończonych lotach owadów zapylających - w godzinach wieczornych lub nocnych. Trzeba też zachowywać minimalne odległości od pasiek i przestrzegać okresów prewencji.

- Bardzo ważna jest ponadto współpraca rolników z pszczelarzami, gdyż pszczoły najczęściej mają swoje pożytki w przestrzeni rolniczej na polach, łąkach i sadach. Popelniane błędy oraz brak przekazywanych wzajemnie przez rolników i pszczelarzy informacji o wykonywanych zabiegach i lokalizacji uli mogą oddziaływać negatywnie na pszczoły. Każdy właściciel pasieki ma prawo zwrócić się z wnioskiem do osób stosujących środki ochrony roślin, prosząc o informacje, w jakim czasie i jakimi preparatami będzie wykonywany zabieg. Stosujący środki ochrony roślin ma obowiązkowo obowiązek takiej informacji udzielić - podkreśla Andrzej Chodkowski, Główny Inspektor Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

# WYSTARTOWAŁ PROGRAM „MOJE CIEPŁO”. OFERUJE WSPARCIE DO ZAKUPU I MONTAŻU POMPY CIEPŁA W DOMACH JEDNORODZINNYCH

Piotr Biernacki, fot. Pixabay

Od 7 do nawet 21 tys. zł będą mogli pozyskać beneficjenci najnowszego programu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Przewiduje on dopłaty do zakupu i montażu pomp ciepła w domach jednorodzinnych. Obowiązuje zasada: najpierw inwestycja - potem wypłata.

„Moje Ciepło” to jeden z niewielu na krajowym rynku projektów wsparcia inwestorów nowych budynków mieszkalnych. Co jednak istotne, aby skorzystać z możliwości dofinansowania, obiekty muszą posiadać podwyższony standard energetyczny.

- Oznacza to, że wartość wskaźnika rocznego zapotrzebowania na nieodnawialną energię pierwotną na potrzeby ogrzewania, wentylacji oraz przygotowania ciepłej wody użytkowej może wynosić maksymalnie 63 kWh na m<sup>2</sup> powierzchni domu w ciągu roku dla wniosków składanych w 2022 roku oraz 55 kWh dla wniosków składanych w kolejnych latach funkcjonowania programu „Moje Ciepło” - precyzuje NFOŚiGW.

Określony w programie „nowy budynek mieszkalny” to taki, w przypadku którego w dniu ubiegania się o dofinansowanie, nie złożono zawiadomienia o zakończeniu budowy albo nie złożono wniosku o wydanie pozwolenia na użytkowanie domu.

- Ten formalny wymóg nie zamyka jednak drogi do otrzymania dotacji na pompę ciepła, gdyż przewidziano jeszcze jedną istotną możliwość: może to być również nowy jednorodzinny budynek mieszkalny, w odniesieniu do którego złożono już zawiadomienie o zakończeniu budowy lub wniosek o pozwolenie na użytkowanie



- pod warunkiem jednak, że nie nastąpiło to wcześniej niż 1 stycznia 2021 roku - wyjaśniają przedstawiciele instytucji.

Budżet programu jest spory. To 600 mln zł. Środki na jego obsłu-

gę będą pochodzić z Funduszu Modernizacyjnego - specjalnego instrumentu finansowego Unii Europejskiej dla dziesięciu krajów o największych wyzwaniach związanych z realizacją unijnych celów redukcji emisji dwutlenku węgla.

- Najnowsza propozycja resortu klimatu i środowiska jest kierowana bezpośrednio do osób fizycznych, czyli właścicieli domów jednorodzinnych. Dofinansowanie będzie dotyczyć powietrznych, wodnych i gruntowych pomp ciepła, wykorzystywanych albo do samego ogrzewania domu, albo w połączeniu z jednoczesnym zapewnianiem ciepłej wody użytkowej - wlicza Fundusz.

Wsparcie finansowe ma być udzielane w formie dotacji stanowiących od 30 do 45 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji. To oznacza, że na zakup i montaż wybranej pompy ciepła będzie można dostać od 7 do 21 tys. zł, w zależności od rodzaju zamontowanej pompy ciepła.

- „Moje Ciepło” to odpowiedź na potrzeby indywidualnych inwestorów, którzy, budując domy jednorodzinne, starają się myśleć przyszłościowo, zarówno pod kątem ekologii, jak i ekonomii. Decydując się na montaż w swoim nowym domu alternatywnego źródła ciepła, jakim jest pompa ciepła, realnie można wpłynąć na obniżenie emisji dwutlenku węgla do atmosfery i zmniejszyć rachunki za ogrzewanie - zaznacza Przemysław Ligenza, prezes NFOŚiGW.

Wszelkie szczegóły programu dostępne są na stronie mojecieplo.gov.pl.

# MOCNIEJ W KIERUNKU EFEKTYWNOŚCI ENERGETYCZNEJ. „CZyste Powietrze” CZEKA KOLEJNA AKTUALIZACJA

Piotr Biernacki

Program „Czyste Powietrze” przejdzie kolejne modyfikacje. Ma to być odpowiedź Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na dynamiczną sytuację geopolityczną i obecne warunki rynkowe, a projektowane zmiany mają pójść w kierunku wzmocnienia zadań termomodernizacyjnych. Wszystko po to, by eliminować straty ciepła.

Jak podkreśliła na niedawnej konferencji prasowej Anna Moskwa, szefowa resortu klimatu i środowiska, podstawowe cele programu pozostaną niezmiennie. To przede wszystkim poprawa jakości powietrza i zmniejszenie emisji do atmosfery gazów cieplarnianych.

- Zmiany w elastyczny sposób odnoszą się do rynkowego otoczenia, w którym program „Czyste Powietrze” obecnie funkcjonuje - oznajmiła.

Na czym konkretnie ma polegać przygotowywana reforma? Szczegółów jeszcze nie zdradzono, gdyż propozycje są obecnie w fazie konsultacji zarówno z wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej, jak i partnerami zewnętrznymi, tj. choćby bankami, które udzielają kredytów na określone programy cele. Propozycje muszą być ponadto tak dopracowane, aby spełniały kryteria narzucone przez unijne programy.

Wiadomo jednak, że nacisk zostanie położony na mocniejsze

wsparcie tych beneficjentów, którzy będą wnioskować o dotację na wymianę źródła ciepła i termomodernizację budynku mieszkalnego. Inwestycje mają bowiem służyć przede wszystkim poprawie efektywności energetycznej budynków, co ma istotnie minimalizować straty ciepła i ten sposób ograniczać emisję szkodliwych substancji do atmosfery.

Zgodnie z zapowiedziami, dodatkowe wsparcie ma być skierowane także do osób najmniej zamożnych, czyli tych, do których skierowana jest uruchomiona z końcem stycznia trzecia część „Czystego Powietrza”. Oprócz pomocy finansowej mają oni uzyskać niezbędne wsparcie logistyczne przy realizacji proekologicznych inwestycji.

- W myśl zasady, że najlepsze jest to ciepło, którego nie tracimy, robimy wszystko, aby program, poza wymianą źródła ciepła, stanowił motywację do zwiększenia efektywności energetycznej budynku i w konsekwencji zmniejszenia jego zapotrzebowania na ciepło. Chcemy zachęcić potencjalnych beneficjentów do takich działań, które nie tylko przyniosą efekty środowiskowe, ale docelowo będą wymierną korzyścią finansową, która znajdzie odzwierciedlenie w portfelach właścicieli domów jednorodzinnych - zaznacza wiceprezes NFOŚiGW Paweł Mirowski.

Jak przekonują przedstawiciele tej instytucji, modyfikacje mają zacząć obowiązywać na przełomie trzeciego i czwartego kwartału tego roku.

# FUNDUSZ WSPARŁ ZAKUP SAMOCHODU STRAŻACKIEGO DLA OSP KOZIEGŁÓWKI



Piotr Biernacki, fot. Urząd Miasta i Gminy Koziegłowy

800 tys. zł kosztował najnowszy nabytek Ochotniczej Straży Pożarnej w KoziegłóWKach. 22 maja w tej miejscowości odbyła się uroczystość przekazania go lokalnej jednostce.

Zakupiony pojazd to auto zabudowane na podwoziu MAN, przystosowane do prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych typu średniego.

- Uroczystości rozpoczęły się od nabożeństwa w sanktuarium pw. św. Antoniego z Padwy. Następnie zgromadzeni udali się pod pomnik upamiętniający zmarłych strażaków, gdzie delegację złożyły wiązanki kwiatów. Stamtąd wszyscy udali się na plac przed remizą, gdzie odbyła się część oficjalna z przemowami władz samorządowych oraz zaproszonych gości. Poświęcenia samochodu dokonał proboszcz parafii w KoziegłóWKach, ks. Kazimierz Świer-

cza - relacjonują koziegłóWscy urzędnicy.

W wydarzeniu uczestniczyło wielu zaproszonych gości - parlamentarzystów, przedstawicieli administracji powiatowej, wojewódzkiej, jak i urzędu marszałkowskiego. Nie zabrakło również Tomasza Bednarka, prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony i Środowiska w Katowicach. Instytucji, która na wyposażenie dróg w nowy pojazd przekazała 100 tys. zł.

To oczywiście niejedyny środek, które strażakom udało się pozyskać. Największy wkład wniósł samorząd KoziegłóWK przekazując 300 tys. zł. Pieniądże popłynęły także z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej - 150 tys. zł, Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej - 150 tys. zł oraz samorządu województwa - 100 tys. zł.

# PRACOWNICY BIBLIOTEKI POSADZILI TYLE DRZEW, ILE AKURAT LAT LICZY ICH PLACÓWKA. AŻ SIEDEMDZIESIĄT PIĘĆ



Piotr Biernacki, fot. Biblioteka Publiczna w Koniecpolu

Biblioteka Publiczna w Koniecpolu obchodzi w tym roku brylantowy jubileusz. Już od siedemdziesięciu pięciu lat krzewi kulturę i rozwija czytelnictwo wśród mieszkańców tej miejscowości oraz okolicznych sołectw.

Pracownicy instytucji postanowili tę wyjątkową okoliczność uczcić w szczególny sposób. Wszyscy doskonale wiemy, że budulcem każdej książki, które są przecież sercem biblioteki, jest drzewo. Panie przy współpracy z miejscowym nadleśnictwem posadziły więc na pamiątkę jubileuszu siedemdziesiąt pięć drzew.

- Drewno jest z lasu. Papier jest z drewna. Posadzone siedemdziesiąt drzew być może w przyszłości zmieni się w pachnące lasem książki. Składamy serdeczne podziękowania za pełną zaangażowania pracę na rzecz upowszechniania czytelnictwa i szeroko rozumianej kultury w środowisku lokalnym - napisali w liście gratulacyjnym pracownicy Nadleśnictwa Koniecpol.

Z życzeniami do instytucji zwróciły się także lokalne władze, które podkreśliły wagę podejmowanych inicjatyw.

- Życzymy wspaniałych i wiernych czytelników, traktujących bibliotekę jako miejsce wzbogacające i przyjazne. Życzymy, aby księgozbiór dalej powiększał się o nowe, interesujące pozycje, a wasza praca cieszyła się zasłużonym uznaniem, przynosząc jak najwięcej zawodowej satysfakcji - podkreślił burmistrz Koniecpola Ryszard Suliga.

Bibliotekarki wykazały się ścią proekologiczną i godną naśladowania postawą, a posadzone drzewa będą żywymi symbolami tego wyjątkowego jubileuszu.

